

Jolanta Dworzaczkowa (Poznań)

W sprawie autorstwa pisma o „mizerii” ministrowskiej

W tomie IV „Odrodzenia i Reformacji w Polsce” Stanisław Cynarski wydał z rękopisu nr 3139 Biblioteki Czartoryskich w Krakowie anonimowy traktat: *Dowodne pokazanie czyimby kościół boży w Koronie mógł wsparty i poratowany być*. Jest to ciekawy utwór, plastycznie opisujący żalony stan kościoła ewangelickiego w Polsce, a środków zaradczych szukający m. in. w polepszeniu materialnego i prawnego położenia ministrów. Tekst nie zawiera żadnych danych o osobie autora, a nawet, mimo wielkopolskiej proveniencji samego rękopisu, trudno go związać z określonym regionem kraju. Wydawca tylko w bardzo ostrożnej formie wyraził przypuszczenie, że *Dowodne pokazanie* mogło wyjść spod pióra Wojciecha Węgierskiego, znanego kronikarza zboru krakowskiego. Co do czasu powstania, pewny był jedynie termin *a quo* — data podwyższenia głów-szczyny za zabicie chłopca w r. 1631¹.

Nic nie wskazywało na to, że autora należy szukać w Toruniu. Tymczasem w postanowieniach synodu wielkopolskiej Jednoty braci czeskich, który obradował w Skokach w dniach 8—12 marca 1640 r., czytamy:

„De securitate publica ministrorum².

Iż brat Paweł Orlicz różnymi dyskursami swemi od roku i dawni, ustnie i przez pisanie, mizerną kondycją sług bożych wyliczał i z młodzi niektórym, aby się do Prus raczej albo do Litwy (ubi pari libertate ministri cum nobilitate gaudent) udawali, radzieł, co do wiadomości przyszło i listy jego patronom niektórym w Małej Polsce do rąk się dostały, przez co niemale zgorzenie się stało i żądano stamtąd, aby się ostra kaźń nań o to włożyła, poruczono beło zatym jemu, aby intencją swoją zrzetelniej objaśnił i na jakim fundamencie to zakłada, przez skrypt oznajmił i na synod z sobą przywiózł. Aczkolwiek sam przyjechać nie mógł, jednak ten skrypt swój przez kolegę swego³ przysłał, którego skryptu ten tytuł jest: «Dowodne pokazanie, czym kościół boży podupadły mogłby wsparty i poratowany być», który od braci starszych i braci ministrów przeczytany i panom patronom na ten czas

¹ S. Cynarski, *Rzecz o „mizerii” ministrowskiej w latach trzydziestych XVII w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. IV, 1959, s. 187, 188.

² Archiwum Państwowe w Poznaniu: *Jednota Braci Czeskich*, III, Synodalia 9, f. 255v., 256. Ibid. dwa egz. *Dowodnego pokazania*, f. 266—271, 272—281.

³ Jan Hyperyk (Üeberschar), (ok. 1587—1657) minister w Toruniu.

przytomnym do przeczytania i uważania podany jest. Przejrząwszy i pilnie wszystkie rzeczy uważwszy, to się w tym skrypcie znalazło:

1. Że brat Paweł w afektach i w pisaniu się uniósł.

2. Że ta rzecz sama w sobie nie jest tak zła, aby dla niej ministerium swoje miał utracić, jako niektórzy o tym tak rozumieli.

3. A iż jawna jest, że tak owym sposobem, jakiego on używa, więcyby mogło się zepsować aniż naprawić, terażniejszego synodu *authoritate* jemu *silentium* na potym imponere postanowiono, z napomnieniem, ponieważ konseniorem Jednoty w Polsce jest, aby raczy Jednotę budował, a nie psował.

4. Ma być kapituła dana bratu Andrzejowi Węgierskiemu⁴ i bratu Samuelowi Keschnierowi⁵, że oni to, co do nich *confidenter* pisano, inszym objawili i listy do przeczytania dali.

5. Na ostatek bratu Tomaszewi Węgierskiemu, *superattendentowi* małopolskiemu, sprawa o tym ma być dana, że się w te rzecz pilnie wejrzało, a co tu nagany godne beło, zganiono, aby się to na potym nie działo, a zaś ks. Tomasz starał się, aby tameczne patrony, którzy się tym zgorzyszyli, rektyfikował i tej tam braci, którzy to roznieśli, co między sobą, albo u siebie zachować mieli, albo starszym tylko oznajmić, czym pany patrony zkonturbowali, aby to zganieł, a zwłaszcza rodzonemu swemu, ks. Andrzejewi”.

Paweł Orlicz, urodzony w Wyszynie w pow. konińskim, w r. 1599, zmarły w Toruniu 18 maja 1649 r.⁶, był synem i wnukiem ministrów braci czeskich. Dziad jego, Paweł Orlik, pełnił obowiązki ministra w Krotoszynie, później w Poznaniu, gdzie zmarł w r. 1600⁷. Pozostawił syna, Samuela, kaznodzieję polskiego w Poznaniu, ministra w Wyszynie, następnie w Beresteczku, konseniora Jednoty; zaczął on używać nazwiska Orlicz⁸. Jego z kolei syn, Paweł, uczył się w gimnazjum w Bytomiu Odrzańskim, potem na uniwersytecie w Frankfurcie n/Odrą (nota bene do metryki uniwersyteckiej wpisał się w r. 1617, jako „nobilis Polonus”⁹). Przez pewien czas był ministrem w Kwilczu, zaś w r. 1629, po śmierci Jana Turnowskiego, został powołany na stanowisko kaznodziei polskiego przy kościele św. Jerzego w Toruniu i podniesiony do godności konseniora¹⁰.

Funkcja kalwińskiego kaznodziei w mieście o większości luteranckiej nie należała do łatwych, zwłaszcza że Orlicz nie ukrywał swoich religij-

⁴ Andrzej Węgierski (1600—1649), historyk reformacji, wówczas minister we Włodawie.

⁵ Samuel Kesznier (1613—1678), rodem z Leszna, od końca r. 1639 nadworny kaznodzieja Marianny z Leszczyńskich Zasławskiej, wojewodziny wołyńskiej, późniejszy *superintendent* małopolski.

⁶ A. Węgierski (Regenvolscius), *Systema historico-chronologicum ecclesiarum Slavonicarum*, Utrecht 1652, s. 395. J. Łukasiewicz, *O kościołach braci czeskich*, Poznań 1835, s. 300, 301.

⁷ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 297, nazywa go Orliczem. Ale w aktach synodowych występuje stale jako Orlik, tak też podpisał synod toruński w r. 1595, *ibid.*, s. 168. Por. G. Smend, *Die Synoden der Kirche Augsburgischen Konfession*, Poznań 1930, s. 113.

⁸ Jeszcze na synodzie 1595 r. *Samuel Orlik Wissinensis minister*, G. Smend, op. cit., s. 114.

⁹ *Aeltere Universität-Matrikeln*, wyd. E. Friedländer, t. I, Lipsk 1887, s. 613.

¹⁰ J. Łukasiewicz, op. cit., s. 301.

nych przekonań¹¹. Za to w Jednocie, konsenior rezydujący w Toruniu zajmował wręcz wyjątkowe stanowisko. Był w znacznym stopniu niezależny od swoich wielkopolskich zwierzchników, a jednocześnie wiele ważnych spraw przechodziło przez jego ręce. Opiekował się współwyznawcami studiującymi w tamtejszym gimnazjum, pertraktował z drukarniami w Toruniu i Gdańsku, przekazywał pieniądze studentom za granicę, załatwiał inne sprawy finansowe (w trzydziestych latach XVII w. kapitały Jednoty ulokowano w Toruniu), pośredniczył w korespondencji z innymi prowincjami kościoła reformowanego, gdyż łączność między Wielkopolską a Litwą, a nawet Małopolską najłatwiej było utrzymywać przy pomocy kupców toruńskich. Orlicz często jeździł na synody, a w r. 1634 był delegatem na konwokację generalną do Włodawy¹², gdzie zawarło unię między braćmi czeskimi a kalwinami małopolskimi i litewskimi.

Orlicz orientował się więc doskonale w sytuacji ewangelików na terenie całej Rzeczypospolitej, a jego stanowisko w Toruniu dawało mu możliwość patrzenia z pewnego dystansu na „mizerie” współbraci. Sam doszedł najwidoczniej do pewnej zamożności; stać go było na to, by w r. 1637 pokryć w Gdańsku koszta druku kancjonału i agendy, co miano mu zwrócić po rozsprzedaży¹³. Jak wynika z przytoczonego wyżej fragmentu aktów synodowych, swojemi uwagami dzielił się z przebywającymi na Wołyniu przyjaciółmi: szwagrem Andrzejem Węgierskim¹⁴ i Samuelem Kesznerem. Może nawet w listach zarzuty pod adresem szlachty sformułowane były jeszcze ostrzej niż w późniejszym memoriale. W każdym razie tamtejsi patronowie oburzyli się bardzo dowiedziawszy się o listach Orlicza i interweniowali u wielkopolskich seniorów. Ci z kolei kazali obwinionemu wyłożyć dokładnie swoje poglądy na piśmie.

Tekst *Dowodnego pokazania* powstał więc bezpośrednio przed synodem 1640 r. Czy jednak Orlicz, oprócz własnych obserwacji, nie miał do dyspozycji jakiegoś wcześniejszego pisma? Na zjeździe w Lesznie, w początku 1633 r., seniorowie oznajmili przybyłej szlachcie: „... podadzą bracia Ichmościom skrypt albo deliberacją do naprawy kościoła bożego służącą”¹⁵. Nic więcej o tej sprawie nie wiadomo, może nie ma żadnego związku z *Dowodnym pokazaniem*. Ale jeśli Orlicz korzystał z tego nieznanego skryptu, znakomicie tłumaczyłoby to pewne akcenty w jego memoriale, który S. Cynarski odczytał jako aluzje do sytuacji przed samą śmiercią Zygmunta III¹⁶.

Brak śladów, by szlachta wielkopolska obecna na synodzie skockim,

¹¹ Por. T. Głemma, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII*, Toruń 1934, s. 95, 96.

¹² *Dekrety Jednoty bratrské*, wyd. A. Gindely, Praha 1865, s. 238.

¹³ Arch. Jednoty Braci Czeskich, III Synodalia 9, f. 222.

¹⁴ Ożeniony był z Dorotą, córką Samuela Orlicza, J. Łukaszevicz, op. cit., s. 306.

¹⁵ Arch. Jednoty, III Synodalia 9, f. 138.

¹⁶ S. Cynarski, loc. cit.,

zareagowała równie gwałtownie, jak Małopolsanie, niemniej autorowi nakazano milczenie, uznając jego pomysły za nierealne. Orlicz jednak nie był człowiekiem potulnym. W dalszym ciągu wyszukiwał młodym ministrom lepsze i bezpieczniejsze miejsca niż w Koronie, nie bacząc na wielkie niezadowolenie seniorów¹⁷, którzy obawiali się ogołocenia zborów wielkopolskich. W ten sposób starał się wypełnić groźbę, dyskretnie, ale niedwuznacznie, wyrażoną w *Dowodnym pokazaniu*¹⁸. On to ułatwił przeniesienie się do Prus Janowi Sereniuszowi Chodowieckiemu, pradiadowi Daniela. Ta jednak sprawa, jak w ogóle odływ duchownych ewangelicznych z Polski w XVII w., zasługuje na dokładniejsze opracowanie.

Paweł Orlicz uchodził za dobrego kaznodzieję¹⁹, brał też udział w różnych pracach wydawniczych Jednoty. Może przyszłe badania pozwolą na ocenę jego roli w tej dziedzinie.

¹⁷ Arch. Jednoty, V A/1, brulion listu-okólnika do ministrów piętnującego postępowanie Orlicza. Bez daty (ok. 1646 r.), podpisany inicjałami seniorów: M[arcin] G[ertych], P[aweł] F[abrycjusz].

¹⁸ „Rzecz kto: to nas polityków odstąpić chcecie, a indziej się przenieść myślicie? R[esponsum] Absit. Jeszcze to nam na myśl nie padło, ale hoc agimus, aby I. M. P. P. patronowie w tym się poczowali, że trzeba inaczej sługi boże obwarować...” S. Cynarski, op. cit., s. 199.

¹⁹ A. Węsierski, loc. cit.